

INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 27.07.2011 r.

Ankieta ING: Tańsze nie zawsze oznacza lepsze

Aż 80% ankietowanych stwierdziło, że cena nie powinna być głównym kryterium wyboru firm realizujących państwowe inwestycje. Niska cena nie wystarczy, aby dobrze wytypować dobrego oferenta. Kryterium najniższej ceny daje największą przejrzystość w rozstrzyganiu przetargów i tę zaletę często się wykorzystuje. Doświadczenia ostatnich miesięcy pokazały jednak, że ostateczna decyzja powinna brać pod uwagę również inne cechy oferty - i tutaj zaczyna się uznaniowość, której boją się urzędnicy.

Polska ustawa o zamówieniach publicznych wcale nie zakłada, że jedynym kryterium wyboru wykonawcy jest najniższa cena. Jest to istotny warunek selekcji ofert, który musi się znaleźć w grupie wszystkich kryteriów, ale nie musi mieć on decydującego znaczenia. Praktyka rozstrzygania przetargów jest jednak inna. Urzędnicy zaangażowani w proces doboru oferentów przykładają bardzo dużą wagę do ceny. Zaletą takiego rozwiązania jest jego przejrzystość – zredukowanie do minimum uznaniowości w wyborze wykonawcy upraszcza procedurę przetargową i zmniejsza przestrzeń do korupcji. W przypadku wizyty organów kontrolnych (np. NIK) łatwo udowodnić, że decyzja została podjęta w oparciu o łatwo weryfikowalne i oczywiste kryterium.

Niestety, z ekonomicznego punktu widzenia nie zawsze jest to decyzja optymalna. Kryterium ceny, jak każde proste rozwiązanie, ma również swoje wady. O ich istnieniu przekonał się w ostatnim czasie, kiedy niektórzy oferenci tak agresywnie konkurowali o prestiżowe inwestycje związane z Euro 2012, że podejmowali się wykonania robót za zbyt niskie wynagrodzenie. Później nie byli w stanie podolać podjętemu zadaniu. Swoje problemy finansowe przerzucali na podwykonawców – poprzez wstrzymywanie płatności za wykonane przez nich prace, albo zaniżanie jakości usług, do tego stopnia, że powodowało to ostry sprzeciw inwestora-zleceńodawcy.

Tak więc ceną za przejrzystość przetargów (i unikanie podejrzeń o korupcję) jest niska jakość wykonywanych robót. Koszty mogą się kumulować w przyszłości, bo jeżeli ważne inwestycje publiczne (np. drogi) nie zostaną wykonane rzetelnie dzisiaj, to będziemy musieli ponosić wyższe koszty eksploatacji w przyszłości. Polska gospodarka z wciąż bardzo słabo rozwiniętą infrastrukturą nie może pozwolić sobie na budowanie niskiej jakości dróg.

Do warunków doboru oferentów zapisanych w ustawie można byłoby dodać kryteria oceniające samego wykonawcę (obecna ustawa tego zabrania), a nie tylko jego ofertę. To jednak faworyzowałoby duże zagraniczne przedsiębiorstwa, a stawiało w słabszej pozycji rodzime firmy budowlane. Dobrym rozwiązaniem byłoby odrzucenie ofert skrajnych – najtańszej (eliminacja zaniżających jakość) i najdroższej (ważne w sytuacjach gdy jest zbyt mało oferentów - nie będzie wygrywał ten drugi, zbyt drogi). Jeszcze

Rafał Benecki

Zespół ekonomistów ING Banku Śląskiego

Mateusz Szczurek, Rafał Benecki i Grzegorz Ogonek

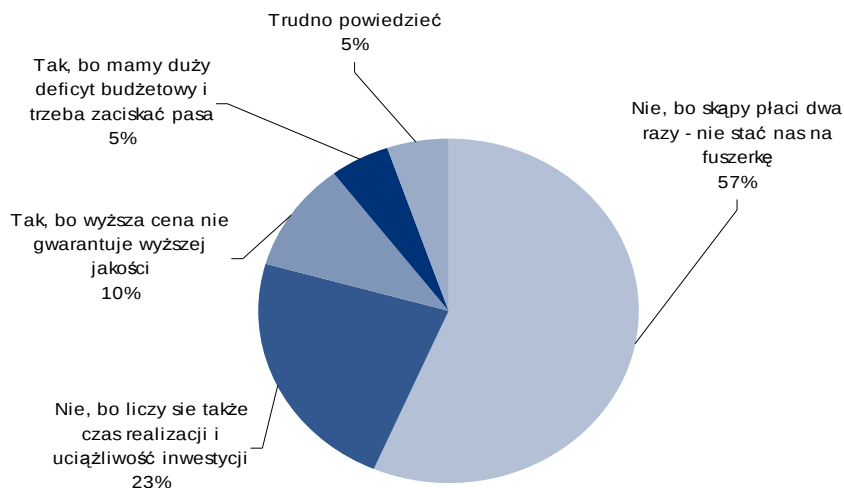
T 22 820 46 98

E mateusz.szczurek@ingbank.pl, rafal.benecki@ingbank.pl,
grzegorz.ogonek@ingbank.pl,

ING Bank Śląski jest jednym z największych banków w Polsce, który obsługuje zarówno klientów indywidualnych, jak i podmioty gospodarcze. Rozbudowana sieć ponad 440 placówek, 7700 bankomatów i ponad 400 wplatomatów, szeroka oferta kart płatniczych oraz internetowy dostęp do kont osobistych i firmowych stanowi nowoczesną ofertę i platformę współpracy z pozostałymi podmiotami Grupy ING. Grupa ING jest wywodzącą się z Holandii, globalną instytucją finansową świadczącą usługi z zakresu bankowości, ubezpieczeń i zarządzania aktywami dla klientów detalicznych i korporacyjnych w ponad 50 krajach. Zatrudnia ponad 114 tysięcy pracowników w wielu znakomitych firmach, które obsługują swoich klientów pod marką ING.

lepsze byłoby uwzględnianie kosztów utrzymania infrastruktury, bądź towaru lub narzucenie tego obowiązku na wykonawcę za z góry ustaloną cenę. Agresywne konkurowanie ceną samej budowy, czy produktu, nawet kosztem istotnego zaniżenia jakości usług stanie się wówczas bezcelowe, a to wzmocni pozycję wykonawców oferujących lepszą jakość usług.

Czy cena powinna być głównym kryterium wyboru firm realizujących państwowe inwestycje?



Źródło: ING Bank Śląski, 2011 r., n=26954

Rafał Benecki

Zespół ekonomistów ING Banku Śląskiego

Mateusz Szczurek, Rafał Benecki i Grzegorz Ogonek

T 22 820 46 98

E mateusz.szczurek@ingbank.pl, rafal.benecki@ingbank.pl,
grzegorz.ogonek@ingbank.pl,

ING Bank Śląski jest jednym z największych banków w Polsce, który obsługuje zarówno klientów indywidualnych, jak i podmioty gospodarcze. Rozbudowana sieć ponad 440 placówek, 7700 bankomatów i ponad 400 wpłatomatów, szeroka oferta kart płatniczych oraz internetowy dostęp do kont osobistych i firmowych stanowi nowoczesną ofertę i platformę współpracy z pozostałymi podmiotami Grupy ING. Grupa ING jest wywodzącą się z Holandii, globalną instytucją finansową świadczącą usługi z zakresu bankowości, ubezpieczeń i zarządzania aktywami dla klientów detalicznych i korporacyjnych w ponad 50 krajach. Zatrudnia ponad 114 tysięcy pracowników w wielu znakomitych firmach, które obsługują swoich klientów pod marką ING.